

Sygn. akt I UK 32/15

POSTANOWIENIE

Dnia 21 października 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Korzeniowski

w sprawie z odwołania D. S.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w Kielcach
o rentę z tytułu niezdolności do pracy,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 21 października 2015 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie
z dnia 21 października 2014 r., sygn. akt III AUa 438/14,

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w Krakowie wyrokiem z 21 października 2014 r. oddalił apelację skarżącego wnioskodawcy D. S. od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach z 24 stycznia 2014 r., oddalającego jego odwołanie od decyzji pozwanego z 4 marca i z 19 kwietnia 2013 r. odmawiających mu prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy. Sąd ustalił, że wnioskodawca stał się całkowicie niezdolny do pracy od udaru, tj. od 10 marca 2010 r. i ma staż ubezpieczeniowy wynoszący łącznie 23 lata, 4 miesiące i 4 dni okresów składkowych i nieskładkowych. Nie spełnił jednak wszystkich przesłanek prawa do renty, gdyż niezdolność do pracy nie powstała przed upływem 18 miesięcy od ustania ostatniego ubezpieczenia, tj. przed 13 czerwca 2008 r.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania wskazano na podstawę przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. „Skarga kasacyjna jest oczywiście

uzasadniona, zaskarżone orzeczenie w sposób oczywisty narusza przepisy postępowania, tj. art. 224 § 1 k.p.c. w związku z art. 232, art. 378 § 1 i art. 382 k.p.c., ponieważ Sąd II instancji nie rozpoznał wszystkich zarzutów apelacyjnych podniesionych przez powoda w apelacji, co tym samym skutkowało brakiem prawidłowej kontroli apelacyjnej Sądu II instancji, zaś Sąd Najwyższy w postanowieniu z 31.10.2005 r., IV CK 385/05, przyjął, że brak merytorycznego stanowiska sądu drugiej instancji w odniesieniu do większości zgłoszonych w apelacji zarzutów jest takim naruszeniem przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, ponieważ w tej sytuacji zaskarżone orzeczenie stwarza jedynie pozory przeprowadzenia kontroli instancyjnej przez Sąd II instancji”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania (wyżej *in extenso*) nie przedstawia zasadnej podstawy przedsądu i dlatego nie został uwzględniony.

Poprzestaje na zarzutach naruszenia prawa procesowego i to jest zasadniczy mankament, gdyż skargę wniesiono od prawomocnego wyroku. We wniosku o przyjęcie skargi nie zarzuca się naruszenia przepisów prawa materialnego. Również w podstawie kasacyjnej nie zarzuca się naruszenia prawa materialnego. Chodzi o to, że w sprawie zakończonej rozstrzygnięciem merytorycznym o wyniku sprawy decyduje prawo materialne. Wówczas to prawo materialne stanowi zasadniczy punkt odniesienia w ocenie czy naruszenie przepisów prawa procesowego mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Wszak tak zbudowana jest procesowa podstawa kasacyjna z art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. Nie każde naruszenie prawa procesowego ma znaczenie, lecz tylko takie, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Prawo materialne wyznacza jakie przesłanki lub warunki prawa do świadczenia miały znaczenie i powinny być wykazane, a także jakie postępowanie dowodowe było konieczne dla co najmniej dostatecznego wyjaśnienia spornych okoliczności, a także czy przedmiotem dowodu były fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie. Sąd nie prowadzi więc wszystkich dowodów zgłaszanych przez stronę gdy uznaje, że sprawa została

dostatecznie wyjaśniona (art. 217 i art. 227 k.p.c.). Ujmując syntetycznie, zarzuty procesowe nie mają znaczenia, gdy nie łączą się z zarzutami naruszenia prawa materialnego. Reżim podstawy kasacyjnej z art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. jest tym bardziej aktualny w przypadku podstawy przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c., gdyż wówczas wymaga się od skarżącego aby całościowo wskazać i wykazać takie naruszenie prawa, a więc także prawa materialnego, które bez wątpliwości prowadzi do stwierdzenia, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Chodzi wszak o prawne, a nie o potoczne rozumienie niezdolności do pracy. Nie każda gorsza sprawność oznacza niezdolność do pracy. Lekarz orzecznik, biegli i ostatecznie Sąd swe ustalenia i oceny odnosili do ustawowej definicji niezdolności do pracy i dalszych kryteriów jej dotyczących. Ponadto, w przypadku skarżącego znaczenie miała też wcześniejsza data niezdolności do pracy. Sądy wskazały przepisy prawa materialnego mające zastosowanie w sprawie, czyli art. 12, art. 57 i art. 58 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS. Bez zarzutów naruszenia tych przepisów nie można stwierdzić, że skarga jest oczywiście uzasadniona. Nawet gdyby próbować odejść od tego reżimu, to na etapie przedsądu nie ocenia się podstaw kasacyjnych lecz tylko podstawę przedsądu, a ta (wyżej przedstawiona) ogranicza się w treści do ogólnych zarzutów. Konfrontacja tych zarzutów z ustaleniami oraz analizą prawną przedstawioną w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku nie pozwala stwierdzić, iżby skarga kasacyjna była oczywiście uzasadniona. Podstawa przedsądu stanowi samodzielny i odrębny od podstaw kasacyjnych element skargi, co oznacza, że podstawa kasacyjna nie zastępuje podstawy przedsądu ani jej uzasadnienia (art. 398³ § 1 k.p.c. w związku z art. 398⁴ § 1 pkt 2 oraz art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. w związku z art. 398⁴ § 2 k.p.c.).

Z tych motywów orzeczono jak w sentencji (art. 398⁹ § 2 k.p.c.).